

KS. ANTONI TRONINA

„MATKA JEGO ZACHOWYWAŁA
WSZYSTKIE TE SŁOWA W SERCU” (Łk 2, 51b)

Niedawny dokument watykański (*Sanktuarium. Pamięć, obecność i pro-roctwo Boga żywego*) z 8 maja 1999 r. przybliżył całemu Kościołowi biblijną tajemnicę świątyni¹. W niniejszym opracowaniu zatrzymamy się nad jednym fragmentem Ewangelii św. Łukasza, niezwykle bogatym w odniesienia do Starego Testamentu. Motto, przytoczone w tytule, stanowi podsumowanie perykopy o odnalezieniu dwunastoletniego Jezusa w świątyni jerozolimskiej (Łk 2, 41-51a). Zarazem służy ono za przejście od „Ewangelii dzieciństwa” do opisu ziemskiej misji Zbawiciela. Wiadomo jednak, że podobny refren umieścił Ewangelista nieco wcześniej, w zakończeniu perykopy o pasterzach u żłóbka (Łk 2, 19). Słowa, ukazujące rolę Maryi w tajemnicy Jej Syna, zdają się wyznaczać ramy końcowej części „Ewangelii dzieciństwa” (Łk 2, 22-51a). Obie sceny tu opisane (ofiarowanie i znalezienie Jezusa w świątyni) tworzą „dobrze obmyśloną jedność ram i perspektywy”². Akcja obydwu scen rozgrywa się, w odstępnie 12 lat, w tym samym miejscu świętym, w świątyni jerozolimskiej. Postaramy się więc przyjrzeć z bliska obydwu scenom, aby w ten sposób lepiej uchwycić głęboki sens maryjny i eklezjalny zdania umieszczonego w tytule.

Jerozolimską świątynią stanowi dla Łukasza centrum, nie tylko geograficzne, ale i teologiczne, całej historii zbawienia. Jest ona punktem dojścia ziem-

Ks. dr hab. Antoni TRONINA, prof. KUL – kierownik Katedry Egzegezy Ksiąg Historycznych i Dydaktycznych ST w INB KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin.

¹ Polski przekład w „*Salvatoris Mater*” 1(1999), nr 3, s. 301-322.

² J. P. P r e v o s t, *Ofiarowanie Jezusa*, w: *Mały słownik maryjny*, tł. K. Brodzik, Warszawa 1987, s. 66.

skiego życia Jezusa (Łk 24) i punktem wyjścia rodzącego się Kościoła (Dz 1-2). Ponadto Łukasz przedstawia Jerozolimę jako cel długiej podróży Jezusa (Łk 9, 51-19, 28) aż do spełnienia ofiary życia na krzyżu. Ewangelista podkreślił w ten sposób rolę świętego miasta w zbawczym planie Ojca, w życiu Jezusa i w doświadczeniu Kościoła. Początek spełnienia tego planu widzi Łukasz już podczas pierwszego przybycia Jezusa do Jerozolimy³.

Trzeba też od razu zaznaczyć, że w eklezjologii Łukasza istotną rolę spełnia obraz Maryi, towarzyszącej Jezusowi do końca ziemskiej wędrówki. Jest ona wypełnieniem wszystkich biblijnych figur Kościoła, jako Córa Syjonu, Arka Przymierza i Oblubienica Pana. Nic więc dziwnego, że św. Łukasz odwołuje się do obecności Maryi nie tylko we wspomnieniu dzieciństwa Jezusa (Łk 1-2), ale również przy narodzinach Kościoła, nowej wspólnoty mesjańskiej (Dz 1, 14). Zapewne większość tych wiadomości pochodzi wprost od Matki Najświętszej. Łukasz nadał im tylko wymiar eklezjalny, sięgając chętnie do słownictwa Starego Testamentu, szczególnie zaś do historii Samuela (1 Sm 1-3)⁴. Biblijny opis jego dzieciństwa kończy się znamiennej uwagą: „Samuel dorastał, a Pan był z nim i nie pozwolił upaść żadnemu jego słowu na ziemię. Wszyscy Izraelici [...] poznali, że Samuel stał się rzeczywiście prorokiem Pana” (1 Sm 3, 19-20).

Wzorując się na typologii biblijnej, św. Łukasz stara się ukazać już w dzieciństwie Jezusa tajemnicę Jego posłannictwa. Jezus jest jednak Kimś niepomnie więcej niż Samuel: jest wcielonym Słowem Boga. To, co Jan wyrazi *expressis verbis* w swym prologu (J 1, 1-18), to Łukasz sugeruje czytelnikom przez dyskretne nawiązania do różnych scen biblijnych. Już przy Zwiastowaniu anioł wyraża wszechmoc Bożego słowa, przypominając o cudownych narodzinach Izaaka: „u Boga nie ma nic (dosł. żadnego słowa, gr. *rema*) niemożliwego” (Łk 1, 37; por. Rdz 18, 14). Odpowiedź Maryi nawiązuje z kolei do słów anioła: „niech mi się stanie według twego słowa (*rema*)”. Tak według Łukasza dokonało się wcielenie Słowa. Podobna jest odpowiedź pasterzy na anielskie orędzie: „Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy *Słowo, które się stało*, a które nam Pan dał poznać [...]. Gdy Je ujrzeli, dawali poznać *to Słowo, które im opowiedziano: to Dziecię*” (2, 15. 17). Dziecko, leżące w żłobie, jest więc wcielonym Słowem Boga! Przepowiadanie tej radoszej nowiny należy do pasterzy Kościoła. „Lecz Maryja zachowywała

³ Szeroko omawia ten temat M. M i k o ł a j c z a k, *Teologia świątyni w dwudziele św. Łukasza*, Lublin 2000, s. 33-53.

⁴ Jako pierwszy zwrócił na to uwagę E. B u r r o w s, *The Gospel of the Infancy*, London 1940, s. 17-23.

wszystkie t e s ł o w a i rozważała je w swoim sercu” (2, 19). Ona jest obrazem Kościoła słuchającego s ł ó w Chrystusa i o Chrystusie, powierzonych jego pieczy. Wrócimy jeszcze do tego obrazu na zakończenie; teraz możemy już przejść do dwu paralelnych scen, jakie rozegrały się w świątyni jerozolimskiej w odstępnie 12 lat.

I. OFIAROWANIE (Łk 2, 22-38)

Prawo Mojżeszowe (Kpł 12) nakazuje dokonać pewnych obrzędów w określonym czasie po urodzeniu dziecka. „Ósmego dnia [chłopiec] zostanie obrzezany” (Kpł 12, 3) na znak włączenia do ludu Przymierza. Przy tej okazji zwykło się uroczysto nadawać imię dziecku. Łukasz podkreśla, że w tym przypadku imię Jezus zostało zapowiedziane przez anioła już przy Zwiastowaniu (Łk 1, 31). Ta informacja nie należy wprost do perykopy o ofiarowaniu, wiąże się z nią jednak ściśle (por. w. 30: *zbawienie = Jeszua*). Przyniesienie Dziecka do Jerozolimy to wypełnienie innego przepisu Prawa, dotyczącego rytualnej czystości położnicy: „Kiedy skończą się dni jej oczyszczenia z powodu urodzenia syna lub córki, przyniesie do kapłana, przed wejście do Namiotu Spotkania, jednorocznego baranka na ofiarę całopalną i młodego gołębia lub synogarlicę na ofiarę przebłagalną. Ten złoży to w ofierze przed Panem, aby za nią dokonać przebłagania [...]. Jeśli zaś jest ona zbyt uboga, aby przynieść baranka, to przyniesie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, jednego na ofiarę całopalną i jednego na ofiarę przebłagalną. W ten sposób kapłan dokona przebłagania za nią i będzie oczyszczona” (Kpł 12, 6-8)⁵.

Łukaszowy opis zaczyna się i kończy wyraźnym odniesieniem do Prawa (Łk 2, 22. 39). Podkreśla przez to nie tylko religijną wierność Rodziców Jezusa, ale zwłaszcza Jezusową przynależność do Ojca. W pełnym znaczeniu tego słowa, Jezus „poświęca się” Ojcu jako Syn pierworodny. Bardziej niż „wszystko pierworodne” w Izraelu (Wj 13, 2), wypełnia On dawne proroctwo: „Syna mego wezwałem z Egiptu” (Oz 11, 1). Gdy więc Józef z Maryją „przynieśli Go do Jerozolimy, by Go przedstawić Panu”, stwierdzili w ten sposób Jego podwójną przynależność: z jednej strony do „narodu poświęconego Bogu” (Pwt 7, 6), z drugiej zaś do Boga, którego jest „Synem wybranym” (Łk 9, 35), P i e r w o r o d n y m w pełnym znaczeniu.

⁵ Historyczne wyjaśnienie przepisu zob. S. Ł a c h, *Księga Kapłańska*, Poznań 1970, s. 191 n.

Pozorna niedokładność Łukasza w powoływaniu się na Prawo Mojżeszowe („*ich* oczyszczenie”) może wynikać ze wspomnianej już zależności literackiej od historii Samuela. Mimo dużych zbieżności widać jednak znaczne różnice w obu opowiadaniach: Elkana i Anna wrócili do Rama, zostawiając swe dziecko w Szilo na służbie świątyni (1 Sm 2, 11), natomiast Józef i Maryja wracają z małym Jezusem do Nazaretu (Łk 2, 39).

R. Laurentin w swoich pracach⁶ przedstawia inną propozycję rozwiązania tej trudności. „*Ich* oczyszczenie” odnosi on mianowicie nie do Józefa i Maryi, lecz do *c a ł e g o l u d u I z r a e l a*, który oczekiwał na „wybawienie” (Łk 1, 68 i 2, 38). Za takim rozwiązaniem przemawia bowiem bliższy i dalszy kontekst opowiadania. Najpierw widoczna jest inkluzja łącząca całą perykopę 2, 22-38: odpowiednikiem „*ich* oczyszczenia” (w. 22) byłoby zatem „wyzwolenie Jerozolimy” (w. 38), reprezentującej całego Izraela. Ponadto temat oczyszczenia zapowiadał prorok Malachiasz: Wysłannik Pana „oczyści synów Lewiego [...]. Wtedy miła będzie dla Pana ofiara Judy i Jeruzalem, jak za dawnych dni...” (Ml 3, 3 n.)⁷. Przy takim założeniu łatwiej zrozumieć myśl Łukasza: chodziło mu nie tyle o oczyszczenie Maryi czy wykup Pierworodnego, co raczej o tajemnicę ofiarowania (a ściślej „prezentacji”: *parastesai to Kyrio*, w. 22) Dzieciątka w świątyni. Maryja, spokrewniona przez Elżbietę z rodem Aarona, dokonuje więc oczyszczenia dawnego kapłaństwa i składa w jego imieniu ofiarę miłą Panu. Jezus może być słusznie nazwany Świętym, tzn. „poświęconym dla Pana” (*hagion to Kyrio*, w. 23)⁸. Jest On prawdziwym *nazirejczykiem*, za którego Prawo (Lb 6, 10) nakazywało – choć w innym kontekście – złożyć w ofierze „parę synogarlic albo dwa młode gołębie”. Z tego też względu Łukasz nie wspomina tu o wykupie za cenę „pięciu syklów srebra” (Lb 18, 16). Jezus wchodzi do świątyni, aby tu zostać konsekrowanym Bogu. W ten sposób „oczyszcza” lud, którego idealnym symbolem była Jerozolima i świątynia. Właśnie tutaj starzec Symeon w geście kapłańskim bierze w ramiona Dzieciątka i błogosławi Boga za „przygotowanie zbawienia” (Łk 2, 30-32). Następnie „za natchnieniem Ducha” zwraca się do Maryi ze słowami proroctwa, które dotyczy najpierw Izraela (w. 34), a następnie jej osobiście: „A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły

⁶ *Structure et Theologie de Luc I-II*, Paris 1957; *Les Evangiles de l'Enfance du Christ*, Paris 1982.

⁷ Tekst ten czytany jest w liturgii Ofiarowania Pańskiego (2 II).

⁸ Bliżej omawia ten temat M. Wojciechowski (*Jezus jako Święty w pismach Nowego Testamentu* (Rozprawy i Studia Biblijne 2), Warszawa 1996).

zamysły serc wielu” (w. 35). Już św. Ambroży⁹ widział w tym mieczu symbol słowa Bożego, które ma charakteryzować nauczanie Jezusa jako sługi Jahwe (por. Iz 49, 2). W takim razie Maryja stanowi obraz wierzących w Izraelu. Jej dusza będzie do głębi przeniknięta słowem żywego Boga. Poprzez *motto*, stanowiące ramy obu scen w świątyni (Łk 2, 19. 51b), Ewangelista wskazuje w niej wzór wierzących, którzy sercem przyjmują wydarzenia i strzegą słów Jezusa (por. Łk 8, 19-21 i 11, 27 n.). Maryja uczy więc wspólnotę Kościoła, jak rozjaśniać „zamysły serc” światłem Bożego słowa, które objawiło się w jej Dziecku. Doświadczenie to ma wymiar radosny, ale i bolesny, jak się okaże już w następnej scenie, rozegranej po dwunastu latach w tejże świątyni. Na razie święta Rodzina wraca do Nazaretu, gdzie w ukryciu dojrzewać będzie tajemnica, przewyższająca ludzkie rozumowanie.

II. DWUNASTOLETNI JEZUS W ŚWIĄTYNI (Łk 2, 41-51a)

„Ewangelia dzieciństwa” Zbawiciela w zamyśle teologicznym św. Łukasza potrzebowała dopełnienia w tym szczególnym epizodzie. W odróżnieniu od innych Ewangelistów, Łukasz wprowadza czytelnika w opowieść o ziemskiej misji Jezusa poprzez przypomnienie Jego pierwszych słów, wypowiedzianych właśnie w jerozolimskiej świątyni. Ogromna literatura egzegetyczna narosła w ostatnich latach wokół tej sceny¹⁰. Tutaj ograniczymy się do streszczenia dyskusji, aby na jej podstawie sformułować wnioski istotne dla naszego tematu. Powtarzają się w tej scenie wielkie tematy Łukaszowej „Ewangelii dzieciństwa” Jezusa: rola Jerozolimy i świątyni, nawiązania do tajemnicy paschalnej czy wreszcie znaczenie zwyczajów żydowskich.

Perykopa Łk 2, 41-51a zbudowana jest według „schematu objawienia”, często spotykanego w Biblii¹¹. Schemat ten obejmuje trzy etapy: w s t ę-

⁹ *Wykład Ewangelii wg św. Łukasza* (II, 61) (Pisma starochrześcijańskich pisarzy XVI), Warszawa 1977, s. 76.

¹⁰ Początek jej dała monumentalna monografia: R. L a u r e n t i n, *Jesus au Temple. Mystere de Paques et de foi de Marie en Luc 2, 41-50*, Paris 1966. Por. w j. polskim: F. G r y g l e w i c z, *Dwunastoletni Jezus (Łk 2, 41-52)*, w: *Studium Scripturae anima theologiae*, red. J. Chmiel, T. Matras, Kraków 1990, s. 80-93; A. M a r k i e w i c z, *Dwunastoletni Jezus w świątyni (Łk 2, 41-52)*, w: *Prorok potężny czynem i słowem*, red. B. Szier-Kramarek i in., Lublin 1997, s. 89-103; M. C z a j k o w s k i, *Maryja wobec tajemnicy Boga Ojca według Łk 2, 41-52*, „*Salvatoris Mater*” 1(1999), nr 2, s. 147-166.

¹¹ Zob. A. S e r r a, *Sapienza e contemplazione di Maria secondo Luca 2, 19. 51b*, Roma 1982, s. 282 n.

p o w a n i e (zwykle na górę); o b j a w i e n i e; z e j ś c i e. Łatwo rozpoznać ten schemat w opowiadaniu Łukasza. Rodzice z Jezusem „udali się” (w. 42: *anabainonton*) w dorocznej pielgrzymce do Jerozolimy, na górę świątynną. W świątyni Jezus o b j a w i ł swą mądrość w rozmowie z uczonymi, a następnie przekazał Rodzicom tajemnicze słowa dotyczące Ojca (w. 48-50). Wreszcie z s t ą p i ł (w. 51a: *katebe*) z Nimi ponownie do Nazaretu.

Dotychczas w „Ewangelii dzieciństwa” tajemnicę Jezusa objawiali pośrednicy: anioł Gabriel, Elżbieta, Maryja, anioł przy narodzeniu, a na koniec Symeon i Anna. Obecnie Jezus sam przejmuje inicjatywę: Jego pierwsze słowa, zanotowane w Łk 2, 49, objawiają niepowtarzalną relację tego „chłopca” (*ho pais*) do Ojca niebieskiego. Skoro Łukasz wyraźnie mówi o „dwunastu latach” Jezusa (2, 42), to chce przez to powiedzieć, że w Jego ziemskim życiu nastąpił istotny zwrot. Ewangelista z emfazą wskazuje na rozwój fizyczny i psychiczny Jezusa. „Niemowlę” (2, 12. 16), potem „Dziecię” (2, 17. 27. 40), staje się teraz dojrzałym „synem Prawa” (*bar micwa*).

Obecna redakcja tekstu ukazuje wyraźną więź pomiędzy w. 40 a następującą po nim perykopą. Wspólny jest mianowicie temat m ą d r o ś c i, która pociąga za sobą ł a s k ę B o ż ą (por. w. 52 i Prz 3, 4). Nowym tematem natomiast, wprowadzonym w ostatnim opowiadaniu, jest zapowiedź tajemnicy paschalnej. Można ją zauważyć, porównując terminologię Łk 2, 41-51a z innymi tekstami, w których Łukasz mówi już wyraźnie o męce i zmartwychwstaniu Jezusa (zwł. Łk 24). Bolesne doświadczenie Maryi i Józefa, jakiego doznali wówczas w świątyni, było więc daleką zapowiedzią losu Jezusa i Jego przejścia z tego świata do Ojca. Tradycja synoptyczna, ale szczególnie trzeci Ewangelista, zapowiadają ten temat przez antycypację misterium paschalnego już u progu ziemskiej misji Jezusa. W omawianej perykopie zapowiedzią Jego śmierci i zmartwychwstania są wzmianki o Jerozolimie i świątyni, a także liturgiczny kontekst święta Paschy.

Oczywiście, w schemacie Objawienia najważniejsze są słowa samego Jezusa, skierowane w świątyni do zbolałych Rodziców: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być *en tois tou Patros mou*?” (w. 49). R. Laurentin¹², po przeanalizowaniu wszystkich możliwych znaczeń tego niezwykłego zwrotu, opowiada się za tłumaczeniem: „w domu Mego Ojca”. Ale żeby uchwycić najgłębszy sens zawartego tu Objawienia, trzeba zwrócić uwagę na dwa dalsze terminy. Najpierw słowo „winieniem, należy” (gr. *dei*)

¹² *Jesus au Temple*, s. 38-72.

pojawia się u Łukasza zawsze w nawiązaniu do męki Jezusa, jako wypełnienie prorocstwa (np. Łk 13, 33; 24, 26. 44). Także i tutaj zatem jest to zapowiedź powrotu do Ojca poprzez misterium paschalne. Drugie to nazwanie Boga „Ojcem”, i to w przeciwstawieniu do „ojca” w znaczeniu prawnym, o którym mówiła przed chwilą Maryja (w. 48). Otóż to odniesienie do „Ojca Mego” (a nie: „naszego”) wyraża już, podobnie jak w Ewangelii Jana (5, 18; 8, 19; 20, 17), świadomość synostwa Bożego w sensie jedynym. „Dom Ojca Mego” oznacza więc tutaj coś więcej niż świątynia jerozolimska. Oznacza tę tajemniczą komunie Osób, której ziemscy Rodzice Jezusa nie są w stanie zrozumieć.

Tak dochodzimy do słów podsumowania, w którym Ewangelista wskazuje na rozwój wiary Maryi. Oboje z Józefem „nie zrozumieli tego, co Im powiedział” Jezus (w. 50). Podobnie będzie z uczniami przy kolejnych zapowiedziach męki (Łk 9, 45; 18, 34; 24, 25). Jego słowa są tak niepojęte dla ich umysłów, że nawet nie chcą pytać o ich sens.

Między Maryją a uczniami jest jednak istotna różnica. O ile oni bali się wracać do tych słów, to Maryja „chowała je wiernie w swym sercu” (2, 51b). Musimy tu pamiętać o biblijnym znaczeniu tego zwrotu, częstego zwłaszcza w literaturze apokaliptycznej (Dn 7, 28; 4 Ezd 12, 36 n.; TestLev 6, 2; 9, 19)¹³. W takim razie możemy wnioskować, że Maryja strzeże w głębi duszy tych tajemnic, które przerastają na razie możliwości zrozumienia. Strzeże ich w milczeniu pełnym szacunku, ale nie rezygnacji. Jest gotowa na przyjęcie misterium i pozwala się nim przeniknąć.

Przed Jezusem zaczyna się rysować droga, której kresu Maryja nie może jeszcze zrozumieć. Przyjmuje jednak otwartym sercem ten tajemniczy zamysł Boży, związany nierozdzielnie z bólem i cierpieniem. Nie wie, w jaki sposób Jezus winien być w domu swego Ojca. Pamięta sercem słowa proroka: „Powróćmy do Pana! On nas poranił i On też uleczy [...], a dnia trzeciego przywróci nam życie i żyć będziemy w Jego obecności” (Oz 6, 1-2). Chwyta więc sercem te słowa, zanurza się w nich, by przetrwać z ich pomocą aż do nadejścia d n i a t r z e c i e g o.

¹³ Zob. W. S o t o w s k i, „Maryja przechowywała wszystkie te słowa w sercu swoim” (Łk 2, 19. 51b), w: *Studia z teologii św. Łukasza*, red. F. Gryglewicz, Lublin 1973, s. 88-104, zwł. 92.

III. ŚWIĄTYNIA SERCA

Po omówieniu dwu scen, rozegranych w świątyni jerozolimskiej, możemy teraz wrócić do słów refrenu, który okala te sceny. Chodzi o dwa podobnie brzmiące *summaria*, które w zamyśle św. Łukasza ukazują Matkę Jezusa jako wzór dla Kościoła. One też stanowią biblijną podstawę późniejszego nabożeństwa do Serca Maryi. Oto ich brzmienie oryginalne wraz z przekładem:

Łk 2, 19: *he de Mariam panta syneterei ta remata tauta symballousa en te kardia autes* („A Maryja zatrzymała wszystkie te sprawy, rozważając je w swoim sercu”);

Łk 2, 51b: *kai he meter autou dieterai panta ta remata en te kardia autes* („A Matka Jego zachowywała wszystkie te sprawy w swoim sercu”).

W pierwszym *summariu*, zamykającym scenę adoracji u źłóbka (Łk 2, 8-18), Maryja jest przeciwstawiona pasterzom i słuchaczom ich słów. Podobnie wcześniej postawa Zachariasza różni się od postawy rodziny i sąsiadów (Łk 1, 63-67). Czasowniki *syntereo* i *symballo* są niezwykle u św. Łukasza; wyrażają one najbardziej pozytywną postawę i działanie. Prosty czasownik *tereo* u św. Jana oznacza przyjęcie i zatrzymanie zbawczych wydarzeń, zarówno jako faktu widzianego, jak i usłyszanych słów. W. C. van Unnik¹⁴ zwrócił uwagę na formę literacką Łk 2, 19 właściwą dla gatunku apokaliptycznego. Najbliższym przykładem biblijnym są słowa Daniela, który po wizji *Syna Człowieczego* stwierdza: „Moje myśli przeraziły mnie bardzo; zmieniłem się na twarzy, lecz zachowałem sprawę w sercu” (Dn 7, 28 w wersji Teodocjona).

Zastosowanie tu formy, zaczerpniętej z apokaliptyki, podkreśla fakt, że Maryja znajduje się w centrum chrześcijańskiej refleksji nad tajemnicą Chrystusa. Jej postawa to coś znacznie więcej niż wspomnienie wydarzeń minionych; to żywa pamięć o istotnych prawdach wiary, jakie kryją się w rozważanych *s p r a c h*. Ale nie wystarczy „zatrzymać te sprawy w sercu”. Maryja, jako wzór wierzących, stara się je zrozumieć i właściwie wyjaśnić. Imiesłów *symballousa* oznacza jasną i słuszną interpretację Bożej interwencji, jaka miała miejsce w jej życiu¹⁵. Maryja dokonuje refleksji nad tym, co widziała i słyszała. Nie chodzi tu o logiczne i rozumowe wyjaśnienie wydarzeń. Interpretacja dokonuje się nie w jej rozumie (*nous*), lecz w sercu (*kardia*), które jest organem woli i uczucia.

¹⁴ *Die rechte Bedeutung des Wortes treffen (Lukas II 19)*, w: *t e n z e: Sparsa collecta*, Bd. I, Leiden 1973, s. 72-91.

¹⁵ Potwierdzeniem takiej interpretacji są teksty Józefa Flawiusza (*Ant II, 5, 3; Bell III, 8, 3*).

Zanim zatrzymamy się bliżej nad tym kluczowym pojęciem „serce”, przejdźmy jeszcze do podsumowania drugiej sceny w świątyni jerozolimskiej. W pierwszym zdaniu, jakie wypowiedział dwunastoletni Jezus w świątyni (Łk 2, 49), „otworzyło się okno na misterium chrystologiczne”¹⁶. Teraz Łukasz zamyka tę scenę, ukazując powrót Jezusa z Rodzicami do Nazaretu, do praktyk ortodoksyjnego judaizmu. Rodzice oczywiście „nie zrozumieli tego (*to rema*), co Im powiedział” (2, 50). Jezus pozostaje Im „poddany”, zgodnie z czwartym przykazaniem Prawa Mojżeszowego (Wj 20, 12). Teraz Ewangelista dokonuje streszczenia tego, co dokonało się w ciągu dwunastu lat „w sercu” Maryi. Pozostaje Ona w tej samej postawie, co wówczas, gdy pasterze opowiadali u źłóbka „Słowo, które się stało” (2, 15: *to rema touto to gegonos*). Zauważamy jednak, że teraz czasownik użyty przez Łukasza ma nieco inną formę niż w 2, 19 (*diaterero* zamiast *syntereo*). Podczas gdy tam była mowa o „zatrzymaniu” wydarzeń w pamięci dla ich interpretacji, to tutaj Ewangelista podkreśla samo ich „zachowanie”. Czasownik *diatererein* pojawi się jeszcze raz w dziele Łukasowym, w zakończeniu dekretu apostołskiego (Dz 15, 29: „Jeżeli to zachowacie, dobrze uczynicie”). Tak, jak od czasownika *syntereo* stworzono później rzeczownik *synteresis*, „sumienie”, tak formą odsłowną jest tutaj neologizm Septuaginty *diateresis*, „przechowanie; zbiornik” (Wj 16, 33 n.; Lb 17, 25; 18, 8; 19, 9). To drugie pojęcie ma znaczenie bardziej konkretne i wiąże się z zawartością Arki Świadectwa. Można przypuszczać, że Łukasz, znający dobrze słownictwo Septuaginty, dobrał starannie słowa, aby wyrazić drogą sobie myśl o tym, że Maryja jak Arka Przymierza przechowywała w sercu słowa swego Syna, chociaż nie rozumiała jeszcze ich znaczenia. W każdym razie Łk 2, 50-51 pomija „rozważanie” interpretujące „wszystkie te sprawy”, których Rodzice Jezusa „nie zrozumieli”.

Wchodzimy tu w tajemnicę „serca” Maryi; według Łukasza jest ono obrazem chrześcijańskiej medytacji nad misterium Chrystusa. Nie można przy tym pominąć perspektywy „mądrościowej”, na którą zwrócił uwagę Aristide Serra¹⁷. „Zatrzymanie w sercu” to postawa mędrca, który rozważa wydarzenia minione, aby aktualizować ich treść. Termin „medytować” (*symballein*) przywodzi na myśl symboliczną czynność, która polega na zestawianiu razem wydarzeń dawnych i nowych, aby lepiej zrozumieć ich treść¹⁸.

¹⁶ F. B o v o n, *Das Evangelium nach Lukas* (EKK III, 1), Zürich 1989, s. 161.

¹⁷ *Motivi sapienziali in Lc 2, 19, 51*, „Marianum” 31(1969), s. 248-259; t e n ż e, *Sapienza e contemplazione di Maria secondo Luca 2, 19, 51b*, Roma 1982.

¹⁸ Zob. mój art. *Diabolos i symbolon*, w: *Z zagadnień dobra i zła według Biblii*, red. J. Flis, Lublin 1990, s. 57-64.

Św. Łukasz w „Ewangelii dzieciństwa” wskazuje na kolejne etapy dojrzewania Słowa (*rema*) w sercu Maryi. Najpierw rozważa Ona w sercu słowa pasterzy, zestawiając je z Objawieniem otrzymanym w Nazarecie. Następnie, podczas „prezentacji” Syna w świątyni, łączy się duchowo z całym Jego dziełem zbawczym. Wreszcie, odnalazłszy Go „po trzech dniach” w tejże świątyni, składa w swym sercu te wszystkie wspomnienia, których nie potrafi ogarnąć rozumem. Jej serce staje się, jak dawna Arka Przymierza, prawdziwą świątynią duchową, w której przechowywane są najświętsze pamiątki przeszłości jako *sacramenta futuri*.

Jak wiemy, Łukasz rozpoczyna swą narrację od spotkania Zachariasza z aniołem Pańskim w „przybytku” (*naos*) jerozolimskiej świątyni (Łk 1, 9. 21-22). Odtąd Łukasz nie wspomina już o „przybytku” aż do momentu śmierci Chrystusa, kiedy to „zasłona przybytku rozdarła się na dwoje” (Łk 23, 45). Mówi natomiast o „świątyni” (*hieron*), którą Jezus stopniowo zastępuje nową ekonomią zbawczą. Dwukrotnie, w scenie zwiastowania i w perykopie o prezentacji (Łk 1, 35 i 2, 23), Łukasz sugeruje, że Jezus będzie żywym sanktuarium Nowego Przymierza (*to hagion*)¹⁹, przewyższającym dawną świątynię. Zapowiedzią tego wydarzenia jest przybycie do świątyni jerozolimskiej dwojga natchnionych ludzi – Symeona i Anny – w momencie, gdy wnoszono tam Dziecię Jezus (Łk 2, 27. 37). Jeszcze wyraźniej władzę Jezusa „chłopca” (*pais*) nad świątynią ukazuje następna scena (Łk 2, 46): tutaj akcent spoczywa na słowie Jezusa, wypowiedzianym wobec uczonych²⁰. Jest to zapewne zapowiedź znaczenia świątyni w życiu Jezusa i Kościoła, co tak mocno podkreśla Łukasz.

Tutaj jednak musimy się zatrzymać na koniec nad biblijną symboliką serca²¹. Serce (gr. *kardia*) to centrum wewnętrznego życia człowieka; w nim mają siedzibę lub początek wszystkie duchowe moce i funkcje, uczucia i afekty, pożądania i cierpienia. Serce stanowi siedzibę rozumu, źródło myśli i rozważań (Łk 1, 51; 2, 19. 35. 51 itd.), woli i decyzji ludzkich (Łk 21, 14; Dz 5, 3). W sercu streszcza się więc cała wewnętrzna strona człowieczeństwa, w przeciwieństwie do tego, co zewnętrzne. Serce to najbardziej wewnętrzne miejsce w człowieku, miejsce spotkania z Bogiem, źródło życia religijnego

¹⁹ Szeroko omawia ten temat Mikołajczak (*Teologia świątyni w dwudziele św. Łukasza*, zwł. s. 181-183).

²⁰ Zob. G. S c h r e n k, *to hieron*, ThWNT III, s. 245.

²¹ Termin ten w Ewangelii Łukasza występuje 22 razy, a w Dziejach Apostolskich 21 razy.

i postaw moralnych²². Łukasz, który najbardziej rozwinął teologię serca, wyraźnie przedstawia je jako wewnętrzną świątynię, w której Bóg spotyka się z człowiekiem. Obrazuje tę myśl w „Ewangelii dzieciństwa” dwukrotną wzmianką o sercu Maryi (Łk 2, 19 i 51). Do tych dwu tekstów należy dołączyć trzeci, który jest aplikacją przedstawionego wcześniej ideału do życia wszystkich wierzących w Chrystusa. Chodzi o przypowieść o siewcy, która w redakcji Łukasza zawiera znamienne wyjaśnienie: „ziarno w żyznej ziemi oznacza tych, którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc przez swą wytrwałość” (8, 15). Zestawienie tego logionu z pochwałą Maryi w Łk 11, 28 („błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je”) pozwala dostrzec tu również wskazanie na Nią jako na wzór ucznia Jezusowego²³.

WYBÓR BIBLIOGRAFII

- B o v o n F., Das Evangelium nach Lukas (EKK III, 1), Zürich 1989.
L a u r e n t i n R., Jesus au Temple. Mystere de Paques et de foi de Marie en Luc 2, 41-50, Paris 1966.
L a u r e n t i n R., Les Evangiles de l'Enfance du Christ, Paris 1982.
L a u r e n t i n R., Structure et Theologie de Luc I-II, Paris 1957.
M i k o ł a j c z a k M., Teologia świątyni w dwudziele św. Łukasza, Lublin 2000.
S e r r a A., Sapienza e contemplazione di Maria secondo Luca 2, 19. 51b, Roma 1982.

ANEKS: Struktura tekstu Łk 2, 19-52 (jej celem jest ukazanie, w sposób uproszczony, wzajemnej relacji obydwu perykop o pobycie Jezusa w świątyni, a także roli wersetów stanowiących „ramy teologiczne” tych opowiadań. Por. R. M e y n e t, *Czytaliście św. Łukasza? Przewodnik, który prowadzi do spotkania*, Kraków 1998, s. 258).

¹⁹ Lecz **Maryja** zachowywała (*syn-tereo*) wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. ²⁰ A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane. ²¹ A gdy nadszedł dzień ósmy i na-

²² Zob. J. B e h m, *kardia*, THWNT III, s. 614-616.

²³ Zob. F. G r y g l e w i c z, *Redakcja Łk 8, 15*, w: *Ewangelia według św. Łukasza*, Poznań 1974, s. 399-404.

leżało obrzezać **Dziecię**, nadano Mu imię **Jezus**, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie.

²² Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu. ²³ Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. ²⁴ Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. ²⁵ A **oto** żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. ²⁶ Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. ²⁷ Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do **świątyni**. **A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus**, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, ²⁸ on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: ²⁹ «Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. ³⁰ Bo moje oczy ujrzwały Twoje zbawienie, ³¹ któreś przygotował wobec wszystkich narodów: ³² światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela». ³³ A **Jego ojciec i Matka** dziwili się temu, co o Nim mówiono. ³⁴ Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do **Maryi, Matki Jego: Oto** Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiac się będą. ³⁵ A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu. ³⁶ Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem ³⁷ i pozostawała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawała się ze **świątynią**, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. ³⁸ Przyszedłszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy.

³⁹ A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaret. ⁴⁰ **Dziecię** zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się *mądrością*, a *łaska* Boża spoczywała na Nim.

⁴¹ **Rodzice** Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. ⁴² Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. ⁴³ Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został **Chłopiec Jezus** w Jerozolimie, a tego nie zauważyli **Jego Rodzice**. ⁴⁴ Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. ⁴⁵ Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. ⁴⁶ Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go **w świątyni**, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. ⁴⁷ Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. ⁴⁸ Na ten widok zdziwili się bardzo, a **Jego Matka** rzekła do Niego: **Synu**, czemuś nam to uczynił? **Oto ojciec Twój i ja** z bólem serca szukaliśmy Ciebie. ⁴⁹ Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? ⁵⁰ Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.

⁵¹ Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu, i był im poddany. A **Matka Jego** chowała (*dia-tereo*) wszystkie te sprawy w swym sercu. ⁵² **Jezus** zaś czynił postępy w *mądrości*, w latach i w *łasce* u Boga i u ludzi.

“AND HIS MOTHER KEPT
ALL THESE THINGS IN HER HEART” (Lk 2:51b)

1. The sanctuary in Jerusalem has always been a place in which the word of God is present amidst Israel. St. Luke adds the Christological aspect to the biblical theology of the temple.

2. The third Gospel from its beginning points to Jesus as the genuine and ultimate Temple of the new People of God, the place of a salvific encounter between God and man. The Acts of the Apostles transpose these symbols on the Church.

3. The Gospel of Childhood according to St. Luke emphasises the role of Mary in the history of salvation. The Mother of Jesus is the icon of the Church and model for all disciples, whose “heart” should be a living temple of the Word.

4. The biblical Revelation ends with a vision of “the holy city Jerusalem coming down out of heaven from God” (Acts 21:10). There is no temple in this city, for its Temple is the Lord, God almighty, and the Lamb (Acts 21:22)²⁴.

Translated by Jan Kłós

Słowa kluczowe: Sanktuarium, Jerozolima, Matka Jezusa, historia zbawienia.

Key words: Sanctuary, Jerusalem, Mother of Jesus, History of Salvation.

²⁴ Por. Papieska Komisja Biblijna, *Naród żydowski i jego święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*, nr 51. Przekład polski R. Rubinkiewicz, Kielce 2002, s. 102.